

Przegląd Religioznawczy 1 (279)/2021

The Religious Studies Review

ISSN: 1230-4379

e-ISSN: 2658-1531

www.journal.ptr.edu.pl

JAREMA DROZDOWICZ

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Wydział Studiów Edukacyjnych

e-mail: drozd23@wp.pl

ORCID: 0000-0003-1060-6324

DOI: 10.34813/ptr1.2021.10

Ruch QAnon i nowy prawicowy fundamentalizm

QAnon and the new right wing fundamentalism

Abstract. This paper focuses on the phenomenon of QAnon – a newly shaped social, political and quasi religious movement that emerged in recent years as one of the most profound examples of the new right wing radicalism in the United States. The mentioned movement has a significant impact on how contemporary American religiosity and religious driven politics are being transformed and how this transformation affect the public discourse. The paper highlights the most important aspects of QAnon and puts them in a larger context of the conservative turn not just in the US politics but also globally. Thus the paper's thesis is based on the assumption that movements like QAnon fill a gap which was neglected for a long time by liberal politics and as a religious phenomenon they influence from the bottom up the political, social and religious mainstream.

Keywords: QAnon, 8chan, alt-right, United States, Donald Trump

W listopadzie 2020 r. podczas tzw. szturm na Kapitol niemałe zainteresowanie opinii publicznej wzbudziła półnaga postać w charakterystycznej futrzanej czapce przyozdobionej masywnymi bawolimi rogami, zdecydowanie wyróżniająca się spośród i tak już niekonwencjonalnie prezentujących się osób

atakujących amerykański symbol parlamentaryzmu. Osoba ta została dość szybko ochrzczone przez media mianem „szamana QAnon”. Jak się okazało, w rolę tę wcielił się niejaki Jake Angeli, bezrobotny, zamieszkujący z matką zwolennik nowego amerykańskiego ruchu społeczno-politycznego kryjącego się pod enigmatyczną nazwą QAnon. Ruch ten zyskał rozgłos w ostatnich latach nie tylko za sprawą wydarzeń na Kapitolu, lecz także wielu innych kontrowersyjnych wydarzeń relacjonowanych przez amerykańskie i światowe media, których wątkiem przewodnim było zaangażowanie w nie ludzi identyfikujących się ze wspomnianym ruchem. Jednocześnie nimb tajemnicy, jaki otacza QAnon, i niekiedy sprzeczne informacje na temat jego źródeł, jak również struktur sprawiają niemałe trudności w odpowiedzi na pytanie, czym ten ruch jest obecnie. Przyglądając się jednak bliżej dynamicznemu rozwojowi tej jednej z najgłośniejszych w ostatnim czasie form amerykańskiego komunitaryzmu, można dostrzec rysy sugerujące jego quasi-religijny wymiar. Aspekt światopoglądowy łączący ludzi związanych z QAnon opiera się bowiem na kilku istotnych elementach pozwalających na interpretację sformułowanych przez nich postulatów nie tylko w znaczeniu politycznym, ale także właśnie religijnym. Niniejszy tekst stanowi zatem próbę rekonstrukcji najważniejszych z tych elementów w szerszym kontekście społecznym, politycznym i religijnym typowym dla obecnych przemian społeczno-politycznych w Stanach Zjednoczonych. Dzięki temu możliwe stanie się głębsze zrozumienie kierunków działań podejmowanych przez członków QAnon w sferze publicznej oraz powiązanie go z nowym prawicowym fundamentalizmem (tzw. *alt-right*), z którego ruch ten w dużej mierze wyrasta i w ramach którego realizuje swoje cele.

QAnon (niekiedy określane jedynie literą Q) jest fenomenem ściśle związanym z najnowszymi przemianami amerykańskiej, ale też globalnej sceny politycznej. Neokonserwatywny zwrot – zauważalny w ostatnim czasie w Stanach Zjednoczonych, Europie i Ameryce Południowej – jest istotnym czynnikiem formowania się wielu nowych ruchów społeczno-politycznych stanowiących zarówno emanację tej tendencji, jak i społeczne ramię wielu ugrupowań i organizacji związanych z nową prawicą. Związek ten staje się szczególnie widoczny w kontekście północnoamerykańskim, gdzie obecna scena polityczna *alt-right* stara się włączyć w dyskurs publiczny przekonanie o narastającym niezadowoleniu i marginalizacji (paradoksalnie) białej większości obywateli USA. Chodzi o twierdzenie, że biali protestanci Amerykanie poddawani są planowej i systematycznej akcji marginalizacyjnej. Jakkolwiek absurdalna wydaje się ta teza z perspektywy strukturalnych zależności w społeczeństwie amerykańskim, to jest ona nierzadko przywoływana jako argument *ad ignorantiam* w wielu debatach politycznych, modyfikowany w różnych kontekstach

odpowiednio do potrzeb grup dominujących. Przekonanie to jest też istotnym elementem światopoglądu zwolenników ruchów i partii neokonserwatywnych, ale również wielu separatystycznych milicji głoszących skrajnie prawicowe hasła i sugerujących nadchodzącą nową wojnę domową na tle rasowym. Konfrontacyjny charakter tych ruchów przekłada się także na ich znaczące poparcie dla kandydatów politycznych, którzy są postrzegani jako apologety idei, że głęboko zakorzenione podziały w społeczeństwie amerykańskim są nie do pokonania i należy pogodzić się z tym faktem, starając się zachować niegdysiejsze status quo.

Zanegowanie rzeczywistości, czy to politycznej, społecznej, ekonomicznej, czy wreszcie klimatycznej, stanowi dla wielu zwolenników omawianej opcji światopoglądowej dystynktywny sposób tworzenia znaczących relacji z otoczeniem. Poczucie bycia częścią zmarginalizowanej grupy, której odebrano należny jej głos i dawne przywileje, jest kluczowym czynnikiem psychologicznym jednoczącym sympatyków QAnon w wymiarze klasowym, ale też powtarzanym często na całej amerykańskiej scenie konserwatywnej zabiegiem retorycznym. Skupia się dzięki niemu różnorodne ugrupowania i ludzie reprezentujących niekiedy przeciwstawne poglądy pod wspólnym szyldem białego reakcjonizmu, którego trzon stanowią przedstawiciele środowisk w większym lub mniejszym stopniu prawicowych. Stąd też sztandarowy slogan wyborczy Donalda Trumpa mówiący o konieczności przywrócenia Ameryce jej rzekomo utraconej świetności (oryg. *Make America Great Again*) trafił na podatny grunt, stając się z czasem samodzielnym znakiem w słowniku konserwatywnej polityki. W ten sposób idea powrotu do dawnych porządków (w których np. mniejszości zajmują właściwe im, tj. podległe białej większości, miejsce) i mit złotego wieku amerykańskiego społeczeństwa i kultury (przez wielu kojarzony z wyidealizowanym obrazem beztroskiego konsumpcjonizmu lat 50. i 60.) zostają dziś wplecione w narrację widoczną na płaszczyźnie, na której rozgrywany jest społeczny resentyment. Stanowi on potencjał zagospodarowywany dzisiaj przez wielu przedstawicieli amerykańskiej sceny politycznej.

QAnon jako fenomen nie tylko polityczny, ale także społeczny stanowi jeden z przykładów takiego wejścia w przestrzeń dyskursu dotąd zaniebanej i ignorowanej przez środowiska liberalne. Tym większym zaskoczeniem okazał się wspomniany na początku szturm na Kapitol, podczas którego wielokrotnie pojawiał się wątek omawianego ruchu, rozpatrywanego jako jeden z głównych inspiratorów tego wydarzenia. QAnon stanowi jednak zjawisko dużo bardziej złożone zarówno pod względem reprezentowanych przez identyfikujących się z nim ludzi poglądów, jak i kształtu, który przybiera obecnie. Jak podaje raport Centrum Szymona Wiesenthala, w ujęciu chronologicznym początki

QAnon sięgają zaledwie 2017 lub 2018 r., kiedy to na forum internetowym 4chan, a później 8chan i 8kun, pojawiły się pierwsze wzmianki o tajemniczej postaci podpisującej się jako „Q” (Simon Wiesenthal Centre, 2020). To wówczas nawiązania do Q i informacje przezeń zamieszczane (określane jako „Q drops”) w przestrzeni publicznej i mediach zwróciły uwagę dziennikarzy stacji telewizyjnej NBC, którzy przeprowadzili śledztwo dziennikarskie w tej sprawie. Jak się okazało, za źródłem informacji kryło się kilka osób, ale jednoznaczne zidentyfikowanie osoby podającej się za Q i kierującej tą działalnością było niemożliwe. Za skrótem Q miał się kryć rzekomo wysoko postawiony i pragnący zachować anonimowość ze względów bezpieczeństwa pracownik administracji rządowej, agent FBI lub amerykański wojskowy mający wgląd w działania Pentagonu (w niektórych wersjach interpretacji tajemniczym Q miał być sam Donald Trump). Mając dostęp do tajnych informacji, Q przekazuje jedynie wycinki większego obrazu (tzw. okruchy), a odbiorcy mają za zadanie złożyć je w logiczną, aczkolwiek szokującą dla zwykłych obywateli całość. Sam znak Q jest skrótem zwrotu „Q Clearance Patriot” i zakłada się, że kryje się za nim nie jedna, lecz wiele współpracujących ze sobą osób. Założenie to wynika z faktu, że treści i komunikaty Q są nierzadko niezborne i nielinearne. Niemniej z biegiem czasu przekaz Q zyskał na unifikacji wybranych elementów, które powtarzają się w przypadku rozmaitych wydarzeń na amerykańskiej scenie politycznej, wybuchów społecznego niezadowolenia i zamieszek rasowych, jak również globalnych transformacji zachodzących na wielu poziomach amerykańskiego zaangażowania (jak np. rosyjska ingerencja w wybory prezydenckie w Stanach Zjednoczonych). Składają się one na całościowy obraz rzeczywistości, który zwolennicy Q starają się nie punktowo implementować w życie publiczne, lecz dokonywać systemowej zmiany amerykańskiego porządku politycznego i społecznego. Nie mogą zatem dziwić radykalne zachowania zwolenników byłego prezydenta Donalda Trumpa ukierunkowane na demontaż podstawowych instytucji tamtejszej władzy ustawodawczej. Działania te, podobnie jak sama postawa radykalna, są bowiem integralną częścią ideologicznie uformowanego schematu światopoglądowego, według którego obecne nowe władze oraz cała amerykańska liberalna elita stanowią nie tyle nawet grupę uzurpatorów fałszujących świadomie wyniki głosowań elektorskich w poszczególnych stanach na swoją korzyść, ile odłam dobrze zorganizowanej i równie dobrze utajnionej sieci degeneratów dążących do przejęcia kontroli nad światem.

Idea ta sytuuje ruch QAnon w szerokim spektrum teorii spiskowych. Co więcej, pozwala zrozumieć jego bezpośredni związek z bliskimi mu zjawiskami bazującymi na ludzko podobnych przekonaniach i mających zbliżony efekt społeczny. QAnon wykazuje w tym względzie wyraźny związek z nieco

wcześniejszym fenomenem znanym jako Pizzagate (nazwa nawiązuje do afery Watergate, która była jednym z największych kryzysów politycznych w historii USA), ujawnionym w 2016 r., który można określić mianem teorii spiskowej. Po upublicznieniu korespondencji mailowej Johna Podesty, szefa kampanii Hilary Clinton, część obserwatorów zaczęła wyrażać opinię, że w mailach znajduje się zaszyfrowany przekaz. Tajne informacje miały się odnosić do wpływowej sieci pedofilskiej sięgającej samego szczytu amerykańskiej elity i składającej się z polityków, celebrytów, na której czele stoi sama Clinton. Grupa ta miała komunikować się przy użyciu złożonego systemu symboli, których znaczenie znali jedynie wtajemniczeni. Głównym jednak miejscem, w którym rzekomo prowadzony był pedofilski proceder, miała być sieć pizzerii Comet Ping Pong, w piwnicach których przetrzymywano wykorzystywane dzieci. W efekcie lokalne filie tej sieci oraz ich pracownicy stali się celem ataków samozwańczych mścicieli. Znaczące jest to, że przekonanie o prawdziwości tych rewelacji skłoniło grupę użytkowników sieci do wzięcia sprawy w swoje ręce i podjęcia próby samodzielnego uwolnienia ofiar szajki. Problem polegał jednak na tym, że we wskazanych przez głosicieli tej tezy pizzeriach nie tylko nie znaleziono więzionych w piwnicach dzieci, ale większość z nich w ogóle nie miała takich pomieszczeń. Nie przeszkodziło to jednak uparcie trwać zwolennikom teorii spisku Pizzagate w przekonaniu, że prawda została skrętnie zatuszowana, a odpowiedzialni ludzie nie ponieśli żadnych konsekwencji.

Antyestablishmentowy resentyment stanowi również cechą dystynktywną ruchu QAnon, przez wielu postrzeganego jako kontynuacja sprawy Pizzagate. Jego główna idea zawiera się bowiem w twierdzeniu, że wśród elit politycznych i gospodarczych rządzących Ameryką toczy się zażarta walka, w której stawką jest libertariańsko pojmowana wolność obywatelska. Myśl ta wiąże w ramach ruchu tradycyjne amerykańskie idee republikańskie, liberalizm polityczny, a także paradoksalnie pewne elementy specyficznie rozumianego anarchizmu. Odrzucenie instytucji państwa pozostaje jednak w tym przypadku w ścisłym związku z antyfederalistyczną tendencją wyrażaną nie przez środowiska lewicowe czy liberałów, ale stanowiącą stały element postulatów głoszonych przez niektóre skrajnie pravicowe i ekstremistyczne ugrupowania i organizacje w Stanach Zjednoczonych. Skupione wokół organizacji zbrojnych tzw. milicje są zatem w dzisiejszym krajobrazie politycznym Ameryki ważnym graczem, na którym koncentruje się uwaga co bardziej oportunistycznie nastawionych oficjeli upatrujących w środowiskach ekstremistów potencjalnego kapitału politycznego. Trudno zatem nie dostrzec wzajemnego przenikania się ruchu QAnon z grupami dążącymi do zbrojnego obalenia społeczno-politycznego porządku, a rozmaite wizje, jak taka nowa rewolucja amerykańska miałyby

się dokonać, odnajdujemy nie tylko w przypadku QAnon, lecz także wielu innych ruchów i zjawisk o podobnym umocowaniu ideologicznym.

Jako cel tych działań QAnon przyjmuje m.in. rozbicie powiązań finansowo-politycznych łączących rodzinę Rothshildów, saudyjską rodzinę królewską oraz George'a Sorosa zwanych „władcami marionetek”. Stanowią oni trzy filary teorii spiskowej nadającej QAnon dynamikę. Ten abstrakcyjny konstrukt myślowy opiera się na tezie, że ponad oficjalnymi strukturami państwowymi widocznymi dla laika istnieje równoległe państwo ukryte (ang. *deep state*), którego decydenci posiadają realną władzę nad nieświadomymi niczego obywatelami pierwszej instytucji. Klientami ukrytego państwa są rozmaici politycy, głównie demokraci i liberałowie, którzy sami upatrują w podtrzymywaniu tego stanu profitów. Najbardziej znanymi przedstawicielami politycznych elit uwikłanych w spisek są Bill i Hilary Clinton oraz Barack i Michelle Obama. Do grupy interesantów należą również znane postacie kultury i mediów, takie jak aktor Tom Hanks wraz z żoną Ritą Wilson czy talkmasterka Ellen DeGeneres. Nawet hierarchowie religijni, jak papież Franciszek, zamieszani są w tajną sieć handlującą i wykorzystującą dzieci, akumulującą niewyobrażalne bogactwo, a także praktykującą satanistyczne rytuały na wzór przedstawianych w hollywoodzkich produkcjach tajnych stowarzyszeń. W tej ostatniej kwestii interesujące wydaje się nie tylko ustanowienie religijnej opozycji pomiędzy ewangelicznie lokowanym chrześcijaństwem a satanizmem, lecz także powielana na forach QAnon teza mówiąca, że reżyser Stanley Kubrick, który ukazał w swym ostatnim filmie pt. *Oczy szeroko zamknięte* sceny takich właśnie rytuałów i orgii, w których partycypuje amerykańska elita, nie zmarł śmiercią naturalną, ale został celowo uśmiercony ze względu na odsłonięcie przed szeroką publiką tego, co nigdy nie miało ujrzeć światła dziennego. Tego typu nawiązania do filmowej fikcji, tworzenie wewnętrznie sprzecznych amalgamatów różnych elementów czy po prostu ideologiczny eklektyzm nie są dla idei stojących za postulatami QAnon niczym niezwykłym. Ruch ten wykazuje też pod omawianym względem pewne zbieżności z logiką fenomenu znanego powszechnie antysemitckiego falsyfikatu *Protokoły mędrców Syjonu*. Łączy on bowiem przekonania typowe dla chrześcijańskiego, w szczególności protestanckiego, fundamentalizmu z wybranymi treściami popkultury, w efekcie tworząc zbiór wysoce zróżnicowanych religijnych i parareligijnych idei.

Konspiracyjny charakter QAnon stanowi też trzon ideologiczny działań podejmowanych przez ludzi identyfikujących się z ruchem na płaszczyźnie politycznej. Zwolennicy ruchu wykazują w tym względzie przekonania millenarystyczne, głosząc nadchodzącą w przewidywalnej przyszłości wojnę domową określaną mianem Burzy (*The Storm*). Platformą wykorzystywa-

ną do propagowania tej tezy są portale społecznościowe, takie jak Twitter i Instagram, gdzie dzięki odpowiednim słowom kluczowym (hasztagom) komunikuje się i rozprzestrzenia w mediach te i inne tezy QAnon mówiące o nieuchronności zbrojnej konfrontacji prawych obywateli z siłami ciemności (np. poprzez hasztag #TheStormIsComing). Następujące przez to zbliżenie z radykalnie prawicowymi, głównie amerykańskimi, ugrupowaniami sprawia, że ruch ten jest postrzegany przez władze Stanów Zjednoczonych i FBI jako organizacja realnie zagrażająca porządkowi publicznemu (kategoryzowana jest przez FBI jako „krajowe zagrożenie terrorystyczne”). Dużą w tym zasługą rosnącej popularności ruchu, wynikającej ze zdolności do szybkiej adaptacji do zmieniających się warunków politycznych i społecznych, prostoty głównego przekazu oraz podkreślania roli, jaką odgrywają w podtrzymywaniu spiskowej narracji indywidualni „oświeceni” obywatele biorący sprawy w swoje ręce. Jak zauważają autorzy raportu przygotowanego przez instytut badawczy Network Contagion, QAnon w tej perspektywie „stanowi bardziej rodzaj synkretycznego kultu czy millenarystycznego ruchu skupionego wokół zakodowanych objawień profetycznego przywódcy aniżeli tradycyjną teorię spiskową” (Network Contagion Research Institute, 2020, s. 8).

Jako kult parareligijny QAnon stanowi wyzwanie w kwestii systematyzacji zarówno tego, jak i podobnych, wyłaniających się dopiero zjawisk. Niemniej przyglądając się w ujęciu religioznawczym formie, funkcjonowaniu i sposobom komunikacji ludzi lokujących się w jego ramach, można użyć w tym przypadku pojęcia „kult”, ale przy pewnych zastrzeżeniach wynikających ze specyfiki ruchu. Przede wszystkim należy podkreślić znaczenie, jakie dla skuteczności rozprzestrzenienia się idei spisku ma korzystanie z komunikacji internetowej, gdyż internet stanowi płaszczyznę zarówno wymiany, jak i kreowania treści uznawanych później przez zwolenników Q za „kanoniczne”. Stając się w ten sposób kultem medialnym, QAnon wykazuje dużą dynamikę, cechującą szybko transformujące i różnicujące się idee mieszczące się w owym kanonie i poddawane na internetowych forach społecznościowych dyskusji. Prowadzi to do rozdrobnienia i autonomizacji społeczności identyfikujących się z ruchem, a zarazem utrudnia uchwycenie jego struktury. Działając na zasadzie niezależnych komórek lokalnych i będąc pozbawionym jasno określonych struktur hierarchicznych, QAnon jest przykładem nowego typu ruchu kultowego, którego punktem centralnym wpływającym na praktykę w świecie realnym pozostaje internet i platformy komunikacji, takie jak 4chan i 8chan, poprzez które ta teoria spiskowa zostaje reprodukowana, przekształcana i dostosowywana do wydarzeń interpretowanych doraźnie jako niezbite dowody prawdziwości tezy mówiącej o oplatającej na wszystkich poziomach życie publiczne, politykę, ekonomię i kulturę sieci wpływów. Powstająca w prze-

strzeni internetu nowa religia polityczna nie tylko pozwala więc na szybkie uformowanie się wspólnoty bliskich sobie pod względem światopoglądowym indywiduów, lecz może także z powodzeniem być wykorzystywana jako jedno z narzędzi walki politycznej przez osoby z zewnątrz QAnon, ale dzielące podobne poglądy w takich kwestiach, jak: migracja, relacje rasowe, prawo do noszenia broni i liberalna wolność gospodarcza.

Luźna struktura ruchu wpływa także na wysoki stopień zróżnicowania głoszonych treści, w tym tych uznawanych za kanoniczne. Analiza ponad 30 tysięcy okruczków publikowanych na sześciu największych forach internetowych wykazała w tej mierze kilka prawidłowości (Aliapoulios i in., 2021, s. 2). Po pierwsze, treści publikowane na tych forach wykazują niewielki stopień wzajemnej zgodności. Pojawiają się też wyraźne różnice pomiędzy stosowanymi w różnych wypowiedziach sygnowanych przez Q stylami językowymi, co sugeruje, że za ich publikacją stoją różne osoby. Po drugie, tematem przewodnim podejmowanym przez Q jest uzurpacyjny charakter oficjalnych rządów w Stanach Zjednoczonych, aczkolwiek argumenty popierające tę tezę są niezborne logicznie, co nie przekreśla jednak wspólnego im stopnia agresji wyrażanej w poszczególnych wypowiedziach i kierowanej wobec rządu czy przeciwników politycznych. Po trzecie, wypowiedzi publikowane na poszczególnych forach i platformach internetowych, takich jak Reddit, są z początku autorstwa wąskiej grupy twórców, lecz nawet mimo wprowadzenia przez niektóre z tych platform zakazu tworzenia grup i wątków związanych z QAnon dyskusje na ten temat szybko się rozszerzają, angażując coraz więcej użytkowników. W efekcie internetowego bana debata toczona jest dalej przy użyciu alternatywnych dróg komunikacji, a wszelkie próby odgórnego wyciszenia zwolenników QAnon spotykają się z reakcją powiększającą jedynie ich szeregi w konserwatywnych środowiskach, niekoniecznie dotąd związanych z ruchem, lecz wyrażających silne przekonanie o niemożności prowadzenia obecnie konserwatywnej debaty w zdominowanych przez liberałów mediach oficjalnych i aktywnie wspierających wszelkie „uciskane” przez polityczną poprawność grupy radykałów. Dlatego wskazanie na kanoniczne przekazy QAnon wiąże się z uznaniem nieortodoksyjnych źródeł za równie istotne przestrzenie, w których ta debata się toczy i jest interpretowana przez „wyznawców” QAnon jako jedynie słuszna (nieprzeinaczona) prawda o świecie. Jest to czynnik uprawomocnienia samych platform medialnych pravicowych środowisk, jak i też oraz haseł tam głoszonych. Ten typowy także dla innych niż amerykańskie ugrupowań pravicowych zabieg określenia mediów służących konserwatywnej sprawie mianem niezależnych jest nie tylko zwrotem retorycznym definiującym styl językowy, w jakim toczona są dyskusje, ale także narzędziem delegitymizacji kanałów oficjalnych jako zinfiltrowanych przez

ludzi i organizacje nieprzychylnie Trumpowi i innym konserwatystom. Warto zauważyć, że zgodnie z przytoczoną analizą w debatach tych dominującymi tematami i płaszczyznami, na których tworzone są wspólnoty online, są te związane z postulatem wypowiedzenia posłuszeństwa rządowi oraz religijnym przebudzeniem Ameryki (Aliapoulos i in., 2021, s. 7).

Mariaż politycznych postulatów QAnon z religią można także interpretować jako konsekwencję przekształcania się samej religijności w Stanach Zjednoczonych i na świecie w wyniku powiązania jej z polityką w tym sensie, że tworzona jest – jak ujmuje to Emilio Gentile – albo religia upolityczniona, albo religia polityczna (Gentile, 2006). W zaproponowanym przez Gentile ujęciu QAnon mieściłby się w formule religii upolitycznionej, gdyż wyrasta z głęboko osadzonych w amerykańskim ewangelicyzmie wartości i modeli światopoglądowych kreujących wizję rzeczywistości, na które składają się takie wątki, jak: nieograniczana prawem wolność jednostkowa, nieufność wobec instytucji federalnych i poczucie osaczenia przez rozmaicie definiowaną obcość w znaczeniu zagrożenia tradycyjnych amerykańskich wartości oraz stylu życia. Gentile wskazuje też, że amerykańska religijność uległa przemianom uwypuklającym te i podobne akcenty po wydarzeniach z 11 września (Gentile, 2006, s. 5). Napędzany tym nurt fundamentalistyczny wiąże religijny sposób rozumowania z działaniem politycznym stanowiącym narzędzie implementacji wartości cechujących chrześcijański radykalizm. Nietrudno bowiem zauważyć, że amerykańska polityka, w szczególności administracja republikańska George'a W. Busha Jr. i Donalda Trumpa, realizowała w ostatnich 20 latach ten rodzaj światopoglądu w praktyce z wyraźnym odwołaniem do Boga i religii jako ostatecznych punktów odniesienia dla spraw świeckich. Upolitycznienie religii jest w tej perspektywie immanentnym dla tamtejszego kontekstu zjawiskiem, definiującym nie tylko życie polityczne, lecz także inne obszary sfery publicznej. Amerykańscy chrześcijanie, nie tylko protestanci z tzw. pasa biblijnego, traktują nierzadko ów stan religijno-politycznej homeostazy jako sytuację naturalną i pożądaną, a zarazem definiującą prawdziwą amerykańską tożsamość. Co więcej, zgodnie z wykładnią profetyczną politycy dążący do realizacji swoich celów bez względu na racjonalne przesłanki sugerujące brak ich zasadności są postrzegani nierzadko przez środowiska otwarcie religijnych Amerykanów jako zbawcy narodu o nacechowaniu mesjanistycznym. Jak twierdzi Gentile, publiczne wyrażanie przez amerykańskich prezydentów swojej wiary, jak np. w przypadku George'a W. Busha identyfikującego się z ruchem „nowo narodzonych chrześcijan”, mocno przemawia do wyobraźni tamtejszych wyborców i przekłada się na konkretne wyniki w rankingach popularności (Gentile, 2006, s. 42). Trudno zatem nie dostrzec, że również zwolennicy ruchu QAnon zauważają tę zależność i starają się wpływać na

amerykańskich polityków z pierwszych stron gazet, lobbując na rzecz swoich postulatów. Do grupy polityków głoszących swoje poparcie dla QAnon należy m.in. Marjorie Taylor Green, która w 2020 r. zajęła miejsce z ramienia stanu Georgia w Izbie Reprezentantów, czy Angela Stanton-King – znana mówczyni motywacyjna i autorka aktywnie wspierająca Trumpa w imieniu społeczności afroamerykańskiej.

Wejście QAnon do politycznego mainstreamu w Stanach Zjednoczonych jest faktem, który trudno zignorować. Jeśli nie jest to bezpośrednia obecność podmiotów związanych z ruchem, to jest to niekiedy wyraźna refleksja idei przez ruch ten propagowanych. Poszerzenie horyzontu, za którym kryje się polityczno-religijny radykalizm, następuje tu w drodze konstytuowania się w wielu dziedzinach życia publicznego struktur przychylnych ideom QAnon, jakkolwiek nie wydają się one irracjonalne. Postulowany przez zwolenników ruchu radykalny moment rozliczenia się z elitami, demokratami i wszystkimi czerpiącymi korzyści z żerowania na waszyngtońskich strukturach i instytucjach postaciami przyjmowany jest z dużą nadzieją zarówno przez zwykłych wyborców republikańskich i niezdecydowanych, jak i przez ludzi posiadających realne wpływy, aby urzeczywistnić wybrane hasła. Niemniej rosnąca popularność ruchu nie mogłaby osiągnąć dzisiejszej skali, gdyby nie stworzony wcześniej grunt światopoglądowy, w ramach którego pomysł, że istnieje ukryte dla oczu zwykłych śmiertelników i działające na szkodę prawdziwych patriotów „głębokie państwo”, nie był postrzegany w kategoriach faktyczności. W tym kontekście QAnon nie jako kult, lecz teoria spiskowa reprodukuje w sferze medialnej dezinformacyjny szum składający się z komunikatów i treści budzących skojarzenia z podobnymi teoriami o bardziej religijnym umocowaniu (np. globalny spisek żydowskiej finansjery, spisek masoński, spisek iluminatów). Znaczące zatem jest to, że ruch ten przyciąga osoby reprezentujące przywiązanie do (głównie chrześcijańskiej) religijności i wyrażających zaniepokojenie charakterem i kierunkami zmiany społeczno-kulturowej mogącymi zburzyć religijny format amerykańskiej tożsamości. Zapowiadana przez zagorzałych wyznawców QAnon nadchodząca „burza” ma w domyśle odwrócić te tendencje i przywrócić – zgodnie z brzmieniem sloganu wyborczego Donalda Trumpa – dawną wielkość Ameryki. Trump jako mesjasz tej kontrewolucji jest obiektem niezachwianej wiary w realizowaną przezeń politykę antyimigracyjną, negacjonizm klimatyczny czy zniesienie systemu opieki społecznej Obamacare wprowadzonego przez jego demokratycznego poprzednika-uzurpatora. W przypadku chwil zwątpienia lub zaistnienia jakichkolwiek niezgodności między informacjami od Q a rzeczywistością ostatecznym narzędziem racjonalizacji takiego stanu rzeczy jest sformułowanie „Trust the plan” (Zaufaj planowi) powtarzane w mediach

społecznościowych. Niekiedy mówi się też o celowej dezinformacji mającej pokrzyżować szyki przeciwnikom poprzez wprowadzenie informacyjnego zamieszania. Skoro zatem wszystko idzie zgodnie z tajemnym planem, a wszelkie niejasności zostaną już wkrótce wyjaśnione poprzez epifanię wielkiego zamysłu neokonserwatywnej transformacji, podczas której winni zostaną publicznie osądzeni za swe zbrodnie przeciwko narodowi i straceni, to należy jedynie niestrudzenie podążać za nim niczym akolita jedynej prawdy. Jakobiński zapał w wymierzaniu sprawiedliwości wyznacza ramy radykalizmu stymulowanego przez QAnon i skierowanego przeciwko wszystkim tym, którzy mogą zagrażać zarówno realizacji planu, jak i samemu Trumpowi. Stąd uzasadniony był niepokój prawników reprezentujących aktorkę pornograficzną Stormy Daniels oskarżającą Trumpa o molestowanie, kiedy przed ich prywatnymi domami pojawili się ludzie ogłaszający swoje związki z QAnon, a w 2018 r. niejaki Matthew Wright zablokował słynną tamę Hoovera w Arizonie opancerzoną ciężarówką z banerami ruchu.

Millenarystyczny wymiar idei burzy i innych przepowiedni QAnon może w przypadku ich niespełnienia prowadzić do dalszej radykalizacji jego członków i powiązania ruchu z innymi skrajnymi organizacjami reprezentującymi podobne cele i ideologię. Problemem o równie dużej wadze jest przenikanie idei ruchu nie tylko do amerykańskiej polityki, lecz także do głównego nurtu amerykańskiego ewangelizmu. Opublikowany przez pastora Eda Stretzera, a jednocześnie dziekana Wheaton College w stanie Illinois, list otwarty ukazuje niebezpieczeństwa wynikające z infiltrowania przez QAnon lokalnych struktur kościelnych (USA Today 09/04/2020). Wskazuje on w nim na ekspansywną naturę QAnon oraz fałszywość głoszonych przez ruch prawd, które podobnie jak dawniej gnostycyzm oferowały wgląd w jakiś rodzaj wiedzy tajemnej. Niemniej Stretzer przedstawia również kroki, jakie religijni Amerykanie powinni podjąć, aby uniemożliwić rozprzestrzenianie się tej groźnej ideologii. Mówi po pierwsze, że kultywowanie własnej wnikliwości i ograniczonego zaufania do źródeł informacji może być jednym z narzędzi obalenia pewnych mitów propagowanych przez QAnon. Jest to spore wyzwanie, gdyż według danych Billy Graham Center Research Institute przy Wheaton College 46% respondentów identyfikujących się jako ewangelicy i 52% respondentów utożsamiających swoje przekonania z ewangelizmem wyraża opinię, że mainstreamowe media produkują fake newsy. Korelacja ta zresztą idzie dalej, gdyż zgodnie z tymi badaniami im bardziej aktywna jest dana wspólnota religijna, tym mniejsze zaufanie do mediów wyrażają jej członkowie. Po drugie, jak stwierdza dalej Stretzer, konieczne jest rozpoznanie oporu w szeregach samych republikanów i konserwatystów niezgadających się ani z filozofią ruchu, ani z jego działalnością. Po trzecie, należy zdaniem pastora być wyczulonym na nad-

używanie języka religijnego, aby nie zostać przezeń omamionym, zwłaszcza gdy mowa jest o duchowym przebudzeniu. W tym względzie QAnon nie jest tożsamy z chrześcijaństwem, ale stanowi jedynie jego zamiennik ze swoim własnym mesjaszem. Po czwarte, Stretzer sugeruje, aby podążać za sprawami prawdziwymi, a media społeczne, poprzez które QAnon rośnie w siłę, takie bynajmniej nie są. W konsekwencji QAnon zostaje w całości zanegowany przez Stretzera jako zjawisko niebezpieczne dla chrześcijaństwa, jak i całego społeczeństwa amerykańskiego z powodu powoli dokonywanego demontażu demokracji.

Jak podają autorzy raportu dotyczącego aktywności QAnon na platformie Twitter, do głównych wskaźników działalności w sferze mediów należy mechanizm reprodukcji dezinformacji poprzez powtarzanie przez rozmaitych użytkowników Twittera, w tym Trumpa, tych samych treści, ale również widoczne w tych treściach elementy narracji antysemitkiej oraz retoryki neonazistowskiej, w szczególności odnoszące się do sytuacji pandemicznej w Niemczech (de Smedt, Rugar, 2020, s. 7). Tego rodzaju narracje w sferze mediów spotykają się wprawdzie z reakcją administratorów, ale skala i tempo ich rozpowszechniania utrudniają skuteczne przeciwdziałanie im. Tylko w samym 2020 r. Twitter zawiesił ponad 7000 kont powiązanych z QAnon, natomiast Facebook skasował około 790 grup dyskusyjnych, 100 fanpage'y i 1500 reklam związanych z ruchem. Działania te są o wiele trudniejsze w kontekście pandemii COVID-19. Zgodnie bowiem z najnowszymi doniesieniami apologetów QAnon globalny lockdown jest zakrojoną na szeroką skalę akcją koordynowaną przez głębokie państwo, a wszelkie doniesienia o pandemii i jej konsekwencjach stanowią zasłonę dymną dla przejęcia kontroli nad życiem obywateli (stosuje się w tym kontekście często zwrot „plandemia”). Zderzając się z tego typu wizjami, warto jednak zauważyć, że część tych twierdzeń pada na podatny grunt tradycyjnej religijności ewangelicznej. Dlatego niektórzy z pastorów lokalnych wspólnot ewangelicznych w Stanach Zjednoczonych z mniejszym lub większym przekonaniem przekazują treści głoszone przez QAnon w ramach własnych kazań, działalności publicznej czy po prostu w interakcjach z parafianami. Przykładem takiej adaptacji idei ruchu i włączenia ich w bieżące dyskusje religijne może być przypadek pastora Johna MacArthura ze stanu Kalifornia, który w 2020 r. sprzeciwiał się publicznie regulacjom i zakazom związanym z rozprzestrzenieniem się koronawirusa, argumentując swoje działania twierdzeniami o pandemicznej mistyfikacji. O ile jednak większość pastorów popierających QAnon to postacie o marginalnym znaczeniu dla współczesnego kształtu amerykańskiej religijności, o tyle przypadek MacArthura jest o wiele bardziej niepokojący. Jest on bowiem uznanym i bardzo popularnym pastorem telewizyjnym, którego

kazania trafiają do wielu Amerykanów, chętnych również przekazywać niemałe sumy na rzecz prowadzonego przez niego kościoła w Sun Valley. O wpływach MacArthura w świecie politycznym może zaś świadczyć fakt, że obrony sądowej łamiącego otwarcie obostrzenia pastora podjęła się kancelaria prawna The Thomas Moore Society, reprezentująca także Donalda Trumpa podczas kampanii wyborczej w 2020 r. Z kolei w stanie Indiana powstała niedawno organizacja o nazwie Omega Kingdom Ministry, której celem jest wypracowanie formy łączącej chrześcijaństwo z ideami QAnon poprzez powiązanie fragmentów Pisma Świętego z tweetami reprezentującymi rewelacje sygnowane przez Q.

Proces infiltrowania przez QAnon oraz podobne mu ruchy amerykańskiej religijności i konserwatywnych kręgów decyzyjnych jest zatem zjawiskiem, którego nie można zignorować. Mając na uwadze siłę mobilizacyjną tego ruchu, zgodnie z powtarzaną przez jego zwolenników hasztagową formułą WGW1WGA („dokąd idzie jeden z nas, idziemy wszyscy”), należy też mieć świadomość, jak dalece QAnon jest w stanie wpływać na ludzi identyfikujących się z jego światopoglądem oraz jak radykalną formę mogą te działania przyjąć. Wydarzenia na Kapitolu pokazały dobitnie, że nowe zjawiska ideowe na amerykańskiej scenie politycznej i społecznej, jakkolwiek nie wydają się irracjonalne, przyczyniają się do głębokiej transformacji sposobów praktykowania religijnych i parareligijnych idei, zwłaszcza w przestrzeni publicznej. Kluczowy jednak w przypadku sukcesu QAnon wydaje się inny aspekt funkcjonalny aniżeli tylko uatrakcyjnienie religijnej oferty dzięki przedstawieniu wizji świata sterowanego zza kulis przez nieprzychylnie zwykłym ludziom elity. Jest nim zdolność i efektywność wykorzystania przez QAnon nowych kanałów komunikacji w celu transmisji, reprodukcji i bardzo szybkiej adaptacji do zmieniających się okoliczności głoszonych przez tajemniczego Q haseł. Przywiązanie do technologii i sprawność, z jaką ruch ten działa dzięki takim narzędziom, jak: fora internetowe, komunikatory czy inne aplikacje komunikacyjne, znacząco przyczynia się do zwiększenia tempa, w jakim QAnon poszerza swoje kręgi wpływów. Tym bardziej znamieny staje się w tym kontekście fakt, iż o ile przez ostatnie lata domyślano się, kto może kryć się za postacią tajemniczego anonimowego informatora mającego dojście do najbardziej sekretnych dokumentów rządowych, o tyle w 2021 r. w ramach realizowanego dla telewizji HBO programu dokumentalnego poświęconego ruchowi i jego źródłom twórca forum 8chan Jim Watkins przypadkowo przyznał się do tego, że on sam zainicjował postać Q, lecz całe zjawisko dość szybko wymknęło się spod kontroli i funkcjonuje już obecnie niezależnie od zamierzeń swego twórcy.

Literatura

- Aliapoulios M., Papasavva A., Ballard C., DeCristofaro E., Stringhini G., Zannettou S., Blackburn J. (2021). The Gospel According to Q: Understanding the QAnon Conspiracy from the Perspective of Canonical Information. *iDrama*, 1–13.
- Gentile E. (2003). *The Struggle For Modernity: Nationalism, Futurism and Fascism*. Westport – London: Praeger Publishing.
- Gentile E. (2006). *God's Democracy: American Religion After September 11*. Westport – London: Praeger Publishing.
- Meese J., Frith J., Wilken R. (2020). Covid-19, 5G conspiracies and infrastructural futures. *Media International Australia*, 177(1), 30–46.
- Network Contagion Institute (2020). *The QAnon Conspiracy: Destroying Families, Dividing Communities, Undermining Democracy*. Rutgers.
- Simon Wiesenthal Center (2020). *QAnon: From Fringe Conspiracy to Mainstream Politics* (tekst online).
- Smedt T. de, Rupar V. (2020). *QAnon2: Spreading Conspiracy Theories on Twitter*. Media University Institute.
- Smedt T. de, Voue P., Caubergs O. (2020). The QAnon superconspiracy: Analysis of tweets during the 2020 US presidential election. *Textgain*, December, 1–24.
- START: National Consortium for the Study of Terrorism and Responses to Terrorism (2020). *QAnon Offenders in the United States*. <https://start.umd.edu/publication/qanon-offenders-united-states> [dostęp:].

Źródła internetowe

- <https://eu.usatoday.com/story/opinion/2020/09/04/qanon-and-evangelicals-its-time-address-qanoners-column/3446756001/> [dostęp:].
- <https://eu.usatoday.com/story/opinion/2020/09/04/qanon-and-evangelicals-its-time-address-qanoners-column/3446756001/> [dostęp:].
- <https://omegakingdomministry.org/equipping-the-ekklesia/> [dostęp:].
- <https://slate.com/technology/2020/09/qanon-identity-revealed-explained.html> [dostęp:].
- <https://www.politifact.com/article/2021/apr/09/what-hbo-qanon-documentary-series-revealed-about-i/> [dostęp:].